



Sygn. akt II PSKP 82/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 lutego 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Józef Iwulski (przewodniczący)
SSN Bohdan Bieniek (sprawozdawca)
Prezes SN Piotr Prusinowski

w sprawie z powództwa T. N.
przeciwko Sądowi Apelacyjnemu w [...]
o wynagrodzenie,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 24 lutego 2022 r.,
skargi kasacyjnej strony pozwanej od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]
z dnia 24 października 2019 r., sygn. akt III APa [...],

- 1. oddala skargę kasacyjną,**
- 2. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 4.050
(cztery tysiące pięćdziesiąt) zł tytułem zwrotu kosztów
zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 16 stycznia 2019 r. Sąd Rejonowy w P. zasądził od pozwanego Sądu Apelacyjnego w [...] na rzecz powoda T. N. nagrodę jubileuszową za 35 lat pracy, dodatkowe wynagrodzenie roczne, wynagrodzenie zasadnicze z

dodatkiem za wysługę lat wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 27 września 2018 r.

Sąd ten ustalił, że powód jest sędzią Sądu Apelacyjnego w [...]. W 2003 r. Rzecznik Dyscyplinarny wszczął postępowanie dyscyplinarne przeciwko powodowi i przedstawił mu zarzut popełnienia przewinienia polegającego na tym, że w dniu 7 września 1993 r. w Ś., pełniąc funkcję Prezesa Sądu Wojewódzkiego w W., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, przekroczył swoje uprawnienia w zakresie gospodarowania powierzonym mieniem Sądu Rejonowego w Z. i rozporządził zabytkową szafą barokową z drugiej połowy XVIII wieku, sprzedając ten mebel za kwotę 40.000.000 zł przed denominacją, którą to kwotę następnie przywłaszczył, to jest dopuścił się czynu opisanego w art. 107 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. - Prawo o ustroju sądów powszechnych (jednolity tekst: Dz.U. z 2013 r., poz. 427, dalej u.s.p.).

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny w [...], wyrokiem z dnia 12 listopada 2003 r., uznał powoda za winnego i wymierzył mu karę dyscyplinarną złożenia z urzędu, zaś Sąd Najwyższy wyrokiem z dnia 1 marca 2004 r. utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

W odniesieniu do powoda toczyło się także postępowanie karne w kierunku czynu określonego w art. 231 § 2 k.k. i art. 284 § 2 k.k. w związku z art. 11 § 2 k.k. Z tego powodu Sąd Apelacyjny - Sąd Dyscyplinarny w [...] zawiesił powoda w czynnościach służbowych i obniżył jego wynagrodzenie o 25% na czas trwania tego postępowania, zaś Sąd Najwyższy, uchwałą z dnia 3 września 2003 r., utrzymał w mocy rozstrzygnięcie Sądu Apelacyjnego. W konsekwencji Sąd Rejonowy w J., wyrokiem z dnia 20 lutego 2008 r., uznał powoda za winnego tego, że w dniu 7 września 1993 r. w Ś., pełniąc funkcję Prezesa Sądu Wojewódzkiego w W. oraz działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej przekroczył swoje uprawnienia w zakresie gospodarowania powierzonym mieniem sądu w ten sposób, że po zbyciu składnika majątku w postaci szafy znajdującej się na wyposażeniu Sądu Rejonowego w Z., uzyskanej z tej transakcji kwoty 40.000.000 zł przed denominacją nie odprowadził za pośrednictwem kasy Sądu Wojewódzkiego w W. lub jego rachunku bankowego do budżetu, a naruszając dyscyplinę budżetową wydatkował ją na materiały biurowe i urządzenia techniczne przeznaczone dla

potrzeb Sądu Wojewódzkiego w W., tj. popełnił czyn określony w art. 231 § 2 k.k., ale przyjmując, że stopień społecznej szkodliwości tego czynu jest znikomy, na podstawie art. 17 § 1 pkt 3 k.p.k. postępowanie karne umorzył. Wyrok ten co do zasady utrzymał w mocy Sąd Okręgowy w J.

W 2009 r. obrońca powoda w postępowaniu dyscyplinarnym złożył do Sądu Najwyższego - Sądu Dyscyplinarnego wniosek o wznowienie postępowania, który został oddalony postanowieniem z dnia 18 lutego 2009 r. Z kolei we wrześniu 2009 r. Przewodniczący VI Wydziału Izby Karnej Sądu Najwyższego zarządził „rozważenie wznowienia postępowania dyscyplinarnego w sprawie SNO 3/04 z urzędu”. W rezultacie wyrokiem Sądu Najwyższego - Sądu Dyscyplinarnego z dnia 19 listopada 2009 r., SNO 71/09 wznowiono postępowanie z urzędu w sprawie zakończonej wyrokiem Sądu Najwyższego - Sądu Dyscyplinarnego z dnia 1 marca 2004 r., SNO 3/04, a następnie uchylono ten wyrok oraz utrzymany nim w mocy wyrok Sądu Apelacyjnego - Sądu Dyscyplinarnego w [...] z dnia 12 listopada 2003 r. i umorzono postępowanie na podstawie art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k. w związku z art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k. W uzasadnieniu tego orzeczenia wskazano, że nastąpiło przedawnienie karalności przewinienia dyscyplinarnego przypisanego powodowi. Tak postępowanie dyscyplinarne, jak i karne, zostały wszczęte po upływie dziewięciu lat od popełnienia czynu, a w konsekwencji ukaranie powoda karą dyscyplinarną złożenia z urzędu nastąpiło po upływie trzech lat od chwili czynu, mimo iż zgodnie z art. 108 § 1 u.s.p. nastąpiło już przedawnienie dyscyplinarne. Postępowanie dyscyplinarne toczyło się jednak z uwagi na znamiona przestępstwa w działaniu powoda, co tym samym miało wpływ na termin przedawnienia. Jednak postępowanie karne doprowadziło do umorzenia postępowania z uwagi na znikomą społeczną szkodliwość czynu, co oznaczało, że przypisany powodowi czyn nie stanowił przestępstwa. Po umorzeniu postępowania dyscyplinarnego powód od dnia 20 listopada 2009 r. podjął czynności na stanowisku sędziego Sądu Apelacyjnego w [...].

Pismem z dnia 10 grudnia 2009 r. Prezes Sądu Apelacyjnego w [...] poinformował Ministra Sprawiedliwości o zamiarze wypłacenia powodowi: 1) wynagrodzenia zasadniczego wraz z dodatkiem za wysługę lat w łącznej kwocie 605.661,88 zł; 2) wyrównania wynagrodzenia zmniejszonego w związku z uchwałą

Sądu Dyscyplinarnego za maj 2003 r. - luty 2004 r. w kwocie 19.101,13 zł; 3) wyrównania nagrody jubileuszowej wypłaconej w dniu 11 września 2003 r., naliczonej od zmniejszonego wynagrodzenia, w kwocie 3.579,12 zł; 4) wyrównania ekwiwalentu za urlop wypoczynkowy za lata 2002-2004, naliczonego od zmniejszonego wynagrodzenia, w kwocie 5.428,39 zł; 5) ekwiwalentu za urlop wypoczynkowy za lata 2006-2008 w kwocie 59.754,24 zł; 6) nagrody jubileuszowej za 35 lat pracy w kwocie 22.052,10 zł.

Świadczenia opisane w pkt 1, 5-6 nie zostały wypłacone z uwagi na stanowisko Departamentu Legislacyjno-Prawnego Ministerstwa Sprawiedliwości z dnia 15 lutego 2010 r., zgodnie z którym pragmatyka służbowa (u.s.p.) w całości reguluje odpowiedzialność dyscyplinarną sędziów i nie ma podstaw do stosowania przepisów prawa pracy, a orzeczenie w wyniku zastosowania nadzwyczajnego środka zaskarżenia, jakim jest wznowienie postępowania dyscyplinarnego zakończonego prawomocnym wyrokiem, nie wywołuje skutku prawnego *ex tunc*, ale skutek *ex nunc*. Stąd sędzia ponownie obejmujący urząd nie ma podstaw do wypłaty jakiegokolwiek „odszkodowania” nawet za część okresu, przez jaki powód nie sprawował urzędu.

W dniu 4 stycznia 2010 r. Prezes Sądu Apelacyjnego w [...] zarządził wypłatę na rzecz powoda kwoty 61.258,30 zł wraz z należnymi odsetkami, na którą składało się wyrównanie: wynagrodzenie od 1 maja 2003 r. do 29 lutego 2004 r., nagrody jubileuszowej, ekwiwalentu za urlop w okresie zawieszenia, wynagrodzenia za czas odpowiadający okresowi wypowiedzenia za trzy miesiące.

W tej sytuacji powód wezwał pozwanego do zapłaty: wynagrodzenia za okres od 1 marca 2004 r. do 19 listopada 2009 r., dodatkowego wynagrodzenia rocznego za lata 2004-2009, ekwiwalentu za urlop za lata 2006-2008 i nagrody jubileuszowej za 35 lat pracy. Powód wskazał, że łącznie z tego tytułu należy mu się 732.000,03 zł, ale daną wartość pomniejszył o otrzymane 33.149,66 zł.

Zawezwanie do próby ugodowej odnośnie do kwoty 705.233,62 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 20 listopada 2009 r. do dnia zapłaty nie przyniosło rezultatu.

Sąd Okręgowy w Ł., wyrokiem z dnia 20 sierpnia 2015 r., oddalił powództwo T. N. przeciwko Skarbowi Państwa - Prezesowi Sądu Apelacyjnego w [...] i

Pierwszemu Prezesowi Sądu Najwyższego o odszkodowanie i zadośćuczynienie tytułem wynagrodzenia od 1 marca 2004 r. do 19 listopada 2009 r.

Powód zaskarżył ten wyrok, a Sąd Apelacyjny w [...] zawiesił postępowania do czasu zakończenia analizowanej sprawy.

Sąd Okręgowy uznał, że niniejsza sprawa dotyczy roszczeń pracowniczych za czas, gdy powód nie świadczył pracy z uwagi na orzeczenia sądów dyscyplinarnych. W tej mierze decydujące znaczenie ma wyrok Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego (dalej SNSD) z dnia 19 listopada 2009 r., mocą którego usunięto skutki wywołane zawieszeniem. Dlatego cały sporny okres od 1 marca 2004 r. do 19 listopada 2009 r. należy traktować jako okres, w którym powód jest (był) sędzią. Stąd należy przyjąć, że stosunek służbowy sędziego (powoda) nie wygasł. Co prawda do powoda nie stosuje się art. 57 § 1 k.p., lecz do uwzględnienia żądania wystarczające jest zastosowanie przepisów u.s.p. I tak zgodnie z art. 129 § 4 tej ustawy, jeżeli postępowanie dyscyplinarne zostało umorzone lub zakończyło się uniewinnieniem, sędziemu wypłaca się zatrzymane wynagrodzenie. W ocenie Sądu Okręgowego, nie można dokonywać wykładni tego przepisu z pominięciem celu, jaki ma być osiągnięty w odniesieniu do sędziego, który nie otrzymywał świadczenia (świadczeń), a co do którego postępowanie dyscyplinarne zostało umorzone lub zakończyło się uniewinnieniem. Dlatego przysługują mu wszystkie roszczenia o należności pracownicze, jakie by uzyskał w okresie, w którym ich nie otrzymał, a który to okres należy traktować jako okres pracy sędziego. Zresztą trafnie sam pozwany dostrzegł ten wątek i wypłacił powodowi nagrody jubileuszowe za 40 i 45 lat pracy.

Sąd Okręgowy stwierdził, że różnicowanie sytuacji sędziów, z których jeden zostanie zawieszony do czasu zakończenia postępowania karnego, a drugi tylko do czasu zakończenia postępowania dyscyplinarnego nie może wpływać na zakres uprawnień pracowniczych. W związku z tym wykładnia art. 129 § 4 u.s.p. powinna być dokonana łącznie z art. 94 tej ustawy, co pozwala na uwzględnienie powództwa.

Sąd Apelacyjny w [...], wyrokiem z dnia 24 października 2019 r., zmienił zaskarżony wyrok o tyle, że od zasądzonych kwot (w pkt I) przyznał powodowi prawo do odsetek od 20 listopada 2009 r. do 26 września 2018 r., a w pozostałym zakresie oddalił apelację pozwanego i orzekł o kosztach procesu.

Sąd Apelacyjny zaznaczył, że w sprawie, oceny wymagają skutki wynikające z umorzenia postępowania dyscyplinarnego wobec sędziego i to z uwagi na przedawnienie deliktu dyscyplinarnego. Ponadto ważne jest, czy ustawodawca w u.s.p. przewidział prawo do wynagrodzenia za czas pozostawania bez pracy dla sędziego, wobec którego orzeczono zniesienie z urzędu i który powrócił do pełnienia urzędu sędziego, wskutek ostatecznego uniewinnienia czy też umorzenia postępowania dyscyplinarnego.

W odniesieniu do pierwszej kwestii, Sąd odwoławczy podniósł, że pozwany wypłacił powodowi wynagrodzenie za trzymiesięczny okres zatrudnienia, odwołując się do art. 57 k.p. Natomiast pracodawca uznał, że wyrok SNSD wywiera skutki *ex nunc*, gdyż prawo do wyrównania wynagrodzenia ma tylko sędzia, który został zawieszony w czynnościach służbowych, zaś sędzia złożony z urzędu już nie.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, stosowanie przepisów Kodeksu pracy jest niedopuszczalne, bo u.s.p. nie zawiera stosownego odesłania w tej mierze, jak też nie można k.p. stosować w drodze analogii. Między rozwiązaniem umowy o pracę bez wypowiedzenia z winy pracownika a zniesieniem sędziego z urzędu występują zasadnicze różnice, bowiem dana sankcja pozbawia sędziego możliwości wykonywania każdego zawodu prawniczego, natomiast rozwiązanie umowy o pracę takiego skutku nie wywołuje.

W ocenie Sądu drugiej instancji, wznowienie postępowania dyscyplinarnego i zniesienie nałożonej sankcji powodują przywrócenie stanu uprzedniego. Dlatego należy uznać, że sędzia cały czas pozostawał w stosunku służby. Taki też pogląd prezentował *de facto* pozwany, skoro wypłacił powodowi kolejne nagrody jubileuszowe, wliczając do lat pracy okres „poza służbą”. Nie można zapomnieć, że postępowanie dyscyplinarne wobec powoda nie powinno być w ogóle wszczęte (art. 108 § 1 u.s.p.). Dlatego też nie doszło do wygaszenia jego stosunku służbowego (art. 68 § 2 u.s.p.).

W tej sytuacji powód ma prawo do świadczeń, których nie otrzymał w związku z wadliwym postępowaniem dyscyplinarnym, to jest chodzi o okres od uprawomocnienia się wyroku SNSD o złożeniu z urzędu do czasu wznowienia postępowania i uchylenia tego wyroku. Sąd Apelacyjny nie zgodził się z pozwanym, że Sąd Okręgowy dokonał rozszerzającej wykładni art. 129 § 4 u.s.p. Przyjęcie

interpretacji oferowanej przez pozwanego byłoby zaprzeczeniem racjonalności ustawodawcy. W art. 129 § 4 u.s.p. reguluje się prawo sędziego do wyrównania wszystkich składników wynagrodzenia, w sytuacji gdy postępowanie dyscyplinarne zakończyło się umorzeniem lub uniewinnieniem. Dyspozycja tego przepisu nie ustanawia żadnych ograniczeń co do procedury prowadzącej do uniewinnienia sędziego lub też umorzenia postępowania. Dlatego też art. 129 § 4 u.s.p. ma zastosowanie do wszystkich wypadków umorzenia postępowania lub uniewinnienia sędziego. Problem ten zauważył Wiesław Kozielowicz: Odpowiedzialność dyscyplinarna sędziów, Komentarz, Warszawa 2005, s. 148 stwierdzając, że ustawodawca pominął w art. 129 u.s.p. sytuację, gdy postępowanie karne będące podstawą zawieszenia sędziego w czynnościach, zakończyło się wydaniem wyroku uniewinniającego lub umorzeniem postępowania, jak również, gdy rzecznik dyscyplinarny uzna, że nie ma podstaw do wszczęcia postępowania. W ocenie tego autora, nie wyklucza to prawa sędziego do wyrównania wynagrodzenia. Oznacza to, że sędzia zawieszony w czynnościach, wobec którego zawieszono również postępowanie dyscyplinarne na czas trwania procesu karnego, w przypadku uniewinnienia lub umorzenia postępowania dyscyplinarnego, ma prawo do pełnego wyrównania wszystkich składników wynagrodzenia, natomiast postępowanie dyscyplinarne wobec powoda toczyło się równoległe z postępowaniem karnym i zakończyło się szybciej niż postępowanie karne, co postawiło go w gorszej sytuacji, niż sędziego który przez cały okres trwania postępowania karnego był zawieszony w czynnościach. Przeto zastosowanie art. 129 § 4 u.s.p. daje podstawy do wyrównania wszystkich składników wynagrodzenia za okres od 1 marca 2004 r. do 19 listopada 2009 r., w tym także dodatkowego rocznego wynagrodzenia za pracę.

Sąd Apelacyjny podniósł, że nie było podstaw do przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego (art. 278 k.p.c.), bo wynagrodzenie za okres od 1 marca 2004 r. do 31 października 2009 r. nie było sporne. Spór dotyczył także okresu od 1 do 19 listopada 2009 r., ale tu Sąd Okręgowy przyjął kwotę wskazaną przez powoda 7.182,43 zł, która była mniejsza niż kwota wyliczona przez stronę pozwaną w wysokości 10.405,31 zł.

Mając na uwadze wyżej przytoczone argumenty, Sąd Apelacyjny orzekł z mocy art. 385 k.p.c. w odniesieniu do apelacji pozwanego.

Sąd Apelacyjny uwzględnił apelację powoda co do odsetek. Powód domagał się ich zasądzenia (od 20 listopada 2009 r.) już w pozwie. Niemniej doszło także do modyfikacji powództwa na rozprawie w dniu 26 września 2018 r., kiedy pełnomocnik powoda o tyle zmodyfikowała twierdzenia pozwu, że wypłaconą przez pozwanego kwotę, odjęła od wynagrodzenia zasadniczego, co pozostało bez wpływu na całkowitą wysokość roszczenia. To stwierdzenie pełnomocnika zostało utrwalone na płycie audio, lecz nie odnotowano go w protokole. Opisana modyfikacja nie oznacza, że dopiero w dniu 26 września 2018 r. powód sformułował roszczenie o odsetki. Dlatego roszczenie powoda stało się wymagalne z chwilą wznowienia postępowania dyscyplinarnego i jego umorzenia, a pozwany wstrzymując wypłatę należności naruszył art. 481 § 1 k.c. Stąd w tej mierze Sąd Apelacyjny orzekł z mocy art. 386 § 1 k.p.c.

Powyższy wyrok Sądu Apelacyjnego został zaskarżony w całości skargą kasacyjną przez pozwanego, który podniósł naruszenie prawa materialnego, to jest: (-) art. 129 § 4 u.s.p., przez jego błędną wykładnię polegającą na zastosowaniu wykładni rozszerzającej i w konsekwencji przyjęcie, że przepis ten znajduje zastosowanie również w przypadku, gdy do przywrócenia sędziego do służby doszło wskutek uchylecia wyroków dyscyplinarnych i umorzenia postępowania dyscyplinarnego w sytuacji, gdy przepis ten obejmuje wyłącznie okres zawieszenia sędziego w czynnościach służbowych, o którym mowa w art. 129 § 1 - 3 u.s.p.; (-) art. 129 § 4 u.s.p. w związku z art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 12 grudnia 1997 r. o dodatkowym wynagrodzeniu rocznym dla pracowników jednostek sfery budżetowej (jednolity tekst: Dz.U z 2018 r., poz. 1872 ze zm.), przez jego błędną wykładnię polegającą na uznaniu, że okres od 1 marca 2004 r. do 19 listopada 2009 r. był okresem usprawiedliwionej nieobecności w pracy, podczas gdy okres ten był okresem pozostawania bez pracy, w związku z czym powodowi nie przysługuje roszczenie o wynagrodzenie i świadczenia z tym związane; (-) art. 5 k.p., przez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że w zakresie stosunku pracy sędziego w kwestiach nieuregulowanych przepisami u.s.p. nie stosuje się przepisów k.p., podczas, gdy przepisy pozakodeksowe pragmatyk zawodowych mają pierwszeństwo przed przepisami Kodeksu pracy, jednak przepisy tego Kodeksu stosuje się do tych stosunków posiłkowo, czyli w zakresie

nieuregulowanym przepisami pozakodeksowymi, przy czym stosunek prawny, w jakim sędzia pozostaje jest stosunkiem pracy z mianowania, a co za tym idzie w przypadku przywrócenia do pracy, gdy brak jest podstaw do przyznania wynagrodzenia zgodnie z przepisami u.s.p., to należy przyznać wynagrodzenie za okres trzech miesięcy na podstawie art. 57 k.p. w związku z art. 5 k.p.

Mając powyższe na uwadze, skarżący domagał się uchylenia zaskarżonego wyroku w całości i zmianę wyroku Sądu Okręgowego przez oddalenie powództwa w całości wraz z orzeczeniem o kosztach procesu za wszystkie instancje i postępowanie kasacyjne. Ewentualnie wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w [...].

W odpowiedzi na skargę kasacyjną powód wniósł o jej oddalenie i orzeczenie na jego rzecz zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Przedmiot sporu obliguje do rozstrzygnięcia, jakie skutki w sferze praw majątkowych (*ex tunc albo ex nunc*) wywołuje ponowne objęcie urzędu przez sędziego w wyniku wznowienia postępowania dyscyplinarnego i uchylenia rozstrzygnięcia o złożeniu z urzędu. Krótko mówiąc, czy sędzia ma prawo do kompensacji pełnej szkody (wynagrodzenia zasadniczego, dodatku za wysługę lat, ekwiwalentu za urlop wypoczynkowy, nagrody jubileuszowej) za cały czas pozostawania poza służbą, czy też istnieją w tym zakresie normatywne ograniczenia (na przykład wynikające z u.s.p. lub z innych przepisów prawa pracy - art. 57 k.p.), a może *a priori* nie powstaje prawo do jakiegokolwiek restytucji majątkowej w sytuacji, gdy sędzia został złożony z urzędu w wyniku orzeczenia sądu dyscyplinarnego.

Wyjaśnienie powstałych problemów prawnych wymaga horyzontalnego spojrzenia na system prawa, tak by wydobyć na światło dzienne interferencję poszczególnych jego rozwiązań i tym samym ułożyć oczekiwany standard procedowania w odniesieniu do osoby, która przez kilka lat pozostawała poza

służbą sędziowską (*de facto* z nieistniejących przyczyn, bo nie popełniła zarzucanego jej czynu). Ów kanon winien być kompatybilny z konstytucyjnymi gwarancjami równego traktowania przez władze publiczne (art. 32 ust. 1 Konstytucji).

W związku z tym nie można zaaprobować stanowiska wyrażonego w skardze kasacyjnej, że art. 129 u.s.p. nie obejmuje swym zakresem sytuacji powoda. Przede wszystkim procesu wykładni nie można rozpocząć i zakończyć na bezrefleksyjnej semantycznej analizie wyizolowanego przepisu, jeśli efektem tego procesu byłoby pozostawianie określonej kategorii podmiotów poza systemem prawa. Z całą stanowczością zaakcentować należy, że o sytuacji sędziego nie przesądza sposób, w jaki zawieszono go w wykonywaniu obowiązków służbowych (zawieszenie do czasu zakończenia postępowania karnego albo do czasu zakończenia postępowania dyscyplinarnego), bo ten techniczny mechanizm odsunięcia od pełnienia obowiązków ma charakter zapobiegawczy, to znaczy dla dobra wymiaru sprawiedliwości konkretna osoba nie podejmuje czynności orzeczniczych. Inaczej rzecz ujmując, nie okres na jaki zawieszono sędziego stanowi punkt wyjścia do oceny zgłoszonych żądań, lecz czy dopuścił się on (nie dopuścił się) deliktu dyscyplinarnego, który uzasadniał wcześniej podjęte kroki.

Nie ulega wątpliwości, że postępowanie dyscyplinarne unormowane w u.s.p. toczy się niezależnie od postępowania karnego, także w razie tożsamości zarzuconych czynów. Jednak modelowo, gdy wszczęto względem obwinionego postępowanie karne, do czasu jego zakończenia postępowanie dyscyplinarne powinno zostać zawieszone, a sąd dyscyplinarny nie powinien sam ustalać, czy doszło do popełnienia przestępstwa (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 28 września 2006 r., I KZP 8/06, OSNKW 2006 nr 10, poz. 87). Oznacza to, że w sytuacji, gdy popełnienie przestępstwa stanowi przesłankę pozytywną lub negatywną do wydania przez organ określonego rozstrzygnięcia, to bez prawomocnego wyroku sądu karnego organ ten nie może samodzielnie ustalić tego faktu. Tak rozumiana konstytucyjna zasada domniemania niewinności działa wówczas, gdy ustawodawca jako bezpośrednią przesłankę wydania określonego rozstrzygnięcia uczynił fakt popełnienia przestępstwa czy innego rodzaju czynu będącego podstawą odpowiedzialności represyjnej.

W analizowanym sporze doszło do złożenia sędziego z urzędu mimo dalej trwającego postępowania karnego o ten sam czyn. W takim razie skutki wznowienia postępowania dyscyplinarnego nie mogą być pomijane. Sąd Najwyższy podkreślił (zob. wyrok z dnia 8 marca 2013 r., III KO 83/12, OSNKW 2013 nr 6, poz. 51), że orzeczenie o wznowieniu postępowania w sprawie i uchyleniu w całości wyroków, które funkcjonowały dotychczas w obrocie prawnym, stanowi ich pełne unicestwienie oraz powoduje przywrócenie stanu prawnego sprzed wszczęcia postępowania. Otwiera się zatem droga do kompensacji wyrządzonej szkody, jaka powstała w związku z pozbawieniem sędziego urzędu.

Ma rację skarżący, że należy czytać art. 129 § 4 u.s.p. w ciągu norm regulujących problematykę odsunięcia sędziego od wykonywania obowiązków służbowych, lecz spojrzenie na ten związek nie może być statyczne. Jeżeli już poszukiwać komponentów gramatycznych, które miałyby przechylić szalę na rzecz jednego modelu wykładni (zaaprobować stanowisko Sądu Apelacyjnego albo argumentację skarżącego), to więcej refleksji należy poświęcić brzmieniu art. 129 § 4 u.s.p. Jego budowa opisuje dwa przypadki otwierające drogę do uzyskania zatrzymanego wynagrodzenia, a mianowicie sytuacje, w której doszło do umorzenia postępowania dyscyplinarnego lub uniewinnienia. Dana regulacja obejmuje nie tylko sytuację, w której „bieżąco prowadzone postępowanie dyscyplinarne” zostało umorzone lub zakończyło się uniewinnieniem, lecz należy ją rekonstruować dynamicznie, to jest do każdego stadium postępowania, w tym także prowadzonego wskutek wznowienia postępowania, doprowadzającego do rezultatu wskazanego w treści art. 129 § 4 u.s.p. Dopiero wówczas dana norma staje się pełna i obejmuje wszelkie sytuacje, jakie mogą powstać na gruncie odpowiedzialności dyscyplinarnej sędziego, eliminując tym samym konieczność prowadzenia odrębnych postępowań naprawczych.

Niewątpliwie tego rodzaju wykładnia doprowadzi do harmonijnego brzmienia rozwiązań sanujących *per saldo* niezasadne odsunięcie sędziego od pełnienia służby. Właśnie dlatego ustawodawca nie przewidział odrębnych skutków wznowienia postępowania. W tym aspekcie fraza „zatrzymane wynagrodzenie” zawiera autonomiczne brzmienie i obejmuje wszelkie składniki wynagrodzenia, które nie zostały wypłacone, niezależnie od istnienia stosunku służbowego

(stosunku pracy) sędziego. W ten sposób „zatrzymane wynagrodzenie” obejmuje swym zakresem procent zatrzymanego wynagrodzenia w toku postępowania dyscyplinarnego, a następnie – po niesłusznym złożeniu z urzędu, co wynika ze skutków wznowienia postępowania dyscyplinarnego – pozostałą część zatrzymanego (niesłusznie nie wypłaconego) wynagrodzenia. Interpretację w tym kierunku wzmacnia modyfikacja treści art. 129 § 4 u.s.p., z jaką mieliśmy do czynienia w ostatnich latach. I tak ustawą z dnia 18 sierpnia 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 203, poz. 1192) zmodyfikowano brzmienie art. 129 § 4 u.s.p., przewidując prawo do wyrównania wszystkich składników wynagrodzenia do pełnej wysokości. Jednocześnie ustawodawca z treści przepisu usunął zwrot „sędziemu wypłaca się”, zastępując to bezosobową formą „dokonuje się wyrównania”. Ten zabieg prowadzi do wniosku, że zamiarem ustawodawcy było usunięcie wątpliwości normatywnej, tak by nie tylko w drodze wykładni, lecz również wprost można było uniknąć rozwiązań sprzecznych ze standardem postępowania w odniesieniu do osoby, która utraciła – a nie powinna – urząd i związane z tym przychody. Nie inaczej rzecz widzi piśmiennictwo (zob. W. Koziół: Odpowiedzialność dyscyplinarna sędziów, Komentarz 2005, s. 148), podkreślając, że skoro istnieje podstawa do zwrotu zatrzymanego wynagrodzenia, to tym bardziej powinien on mieć miejsce w sytuacji, w której w ogóle nie było podstaw do wszczęcia postępowania dyscyplinarnego.

Warto również zwrócić uwagę, że ustawodawca, kształtując skutki wynikające ze wznowienia postępowania dyscyplinarnego, przewiduje możliwość rekompensaty powstałej szkody związanej z niesłusznym usunięciem ze służby. Takie rozwiązanie ma miejsce na gruncie ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji (jednolity tekst: Dz.U. z 2021 r., poz. 1882). Otóż policjantowi przywróconemu do służby przysługuje za okres pozostawania poza nią świadczenie pieniężne równe uposażeniu na stanowisku zajmowanym przed zwolnieniem, nie więcej jednak niż za okres 6 miesięcy i nie mniej niż za 1 miesiąc (art. 42 ust. 5 w związku z art. 42 ust. 7 pkt 1 tej ustawy). Przytoczone rozwiązanie z ustawy o Policji dowodzi, że w przypadku zamiaru wprowadzenia cenzusu czasowego podlegającego sanacji

ustawodawca wprost określa maksymalny okres, za który uprawniony uzyska należne środki pieniężne. W u.s.p. takiego cenzusu brak.

Z tej perspektywy żądanie powoda do wyrównania wynagrodzenia za cały okres pozostawania poza służbą nie może być postrzegane w kategoriach nieuzasadnionego przywileju, lecz powinno być oceniane przez pryzmat konstytucyjnej gwarancji nieusuwalności sędziego (art. 180 ust. 1 Konstytucji). W orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego zauważono, że przepisy konstytucyjne dotyczące sędziów nie statuują osobistych „przywilejów” dla pewnej grupy funkcjonariuszy publicznych, mających służyć przede wszystkim ochronie ich interesów. Są to przepisy, na które należy patrzeć w pierwszej kolejności od strony instytucjonalnej, to jest przez pryzmat dążenia zapewnienia faktycznego przestrzegania najważniejszych konstytucyjnych zasad wymiaru sprawiedliwości w zakresie gwarancji zasady niezawisłości sędziowskiej i niezależności sądów (zob. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 8 maja 2012 r., K 7/10, OTK-A 2012 nr 5, poz. 48).

Niezależnie od implikacji wartości konstytucyjnych koncepcja pełnej restytucji należności związanych z niezasadnym ustaniem tytułu do pracy zarobkowej jest znana prawu pracy (zob. art. 47 i 57 § 2 k.p.) i dotyczy pracowników szczególnie chronionych. Zresztą wątek stosowania w sprawie przepisów kodeksu pracy jest także kontestowany przez skarżącego. W jego ocenie, Sąd drugiej instancji błędnie zinterpretował art. 5 k.p. i wykluczył stosowanie art. 57 k.p. w odniesieniu do powoda.

Tak skonstruowane stanowisko wymusza uchwycenie relacji art. 5 k.p. do przepisów u.s.p. Pomijając w tym momencie problematykę statusu sędziego (czy jest on pracownikiem w rozumieniu k.p.), podkreślić należy, że u.s.p. faktycznie odsyła do stosowania określonych przepisów k.p. Jednak nie jest odesłanie generalne (w sprawach nieuregulowanych stosuje się przepisy kodeksu pracy), a ponadto skierowane jest także w odniesieniu do referendarzy. W przypadku sędziego u.s.p. odsyła do stosowania przepisów kodeksu pracy w zakresie zwrotu kosztów przejazdu sędziego (art. 77 § 6 pkt 2 u.s.p.), odprawy pośmiertnej w razie śmierci sędziego (art. 101 § 1 u.s.p.) oraz braku prawa do urlopu sędziego zawieszonego w czynnościach służbowych (art. 132a u.s.p., obowiązujący od 12

października 2011 r.). Dodatkowo sędzia może przejść w stan spoczynku za uprzedzeniem, które także jest instytucją prawa pracy (zob. art. 23¹ § 4 oraz art. 48 § 2 k.p.). W końcu do sędziego (*vide* art. 94b § 8 u.s.p.) stosuje się odpowiednio przepisy dotyczące pracowników, określone w ustawie z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (jednolity tekst: Dz.U. z 2019 r., poz. 1205). Zakres odesłań nie obejmuje więc problematyki roszczeń związanych z niezasadnym pozbawieniem sędziego prawa do pełnienia urzędu. Innymi słowy, nie dotyczy uprawnień opisanych w art. 57 § 1 k.p. Nie ma zatem subsydiarnego mechanizmu rekompensaty, to znaczy jedna ze stron sporu (zwłaszcza pozwany) byłby uprawniony do skierowania procesu na pracownicze tory i jego zakończenia w oparciu o art. 57 § 1 k.p. Aksjologicznie – gdyby istniała podstawa do stosowania k.p. – sytuacja sędziego w związku z jego konstytucyjnym rodowodem byłaby bliższa do przyjęcia koncepcji (według reguły *a simili*) szczególnej ochrony stosunku pracy, o której mowa w art. 57 § 2 k.p., to jest prawa do otrzymania wynagrodzenia za cały okres pozostawania bez pracy.

Poruszone okoliczności uprawniają do syntetycznego przypomnienia statusu sędziego. W obrębie tego zagadnienia w doktrynie (B. Wagner: Kilka refleksji na temat sędziowskiego stanu spoczynku i nie tylko, PS 2014 nr 4, s. 7-28; K. Gonera: Status pracowniczy sędziego. Czy sędzia jest pracownikiem? [w:] Pozycja ustrojowa sędziego, (red.) R. Piotrowski, Warszawa 2015) zwraca się uwagę na skomplikowany układ relacji z państwem, a to z racji kompilacji norm ustrojowych (Konstytucji, u.s.p.) prowadzących do powstania stosunku służbowego (art. 65 § 1 u.s.p.), który poza dominującymi w nim elementami publicznoprawnymi, związanymi ze sprawowaniem władzy sądowniczej, mieści w sobie elementy stosunku pracy. Podkreśla się także, że jest to stosunek pracy, do którego nie stosuje się bezpośrednio przepisów kodeksu pracy ze względu na znaczne odrębności relacji między sędzią i państwem od typowego stosunku pracy, jakim jest umowa o pracę łącząca pracownika z pracodawcą. Dlatego niekiedy mówi się, że sędzia pozostaje w służbowym stosunku pracy, co między innymi umożliwia mu dochodzenia na drodze sądowej ochrony swoich praw podmiotowych wynikających z zajmowanego urzędu. Prawo to obejmuje również dodatkowe wynagrodzenie

roczne, o którym mowa w art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 12 grudnia 1997 r. o dodatkowym wynagrodzeniu rocznym dla pracowników jednostek sfery budżetowej (jednolity tekst: Dz.U z 2018 r., poz. 1872 ze zm.), gdyż był to stały (pewny) składnik wynagrodzenia sędziego. Zatem wyrządzona na tym polu szkoda powinna być naprawiona w pełnej wysokości.

Sumując powyższe, z katalogu praw podmiotowych sędziego nie sposób wyeliminować żądania zasądzenia wynagrodzenia za pracę (pochodnych jego składników) za okres niesłusznego pozbawienia prawa do sprawowania wymiaru sprawiedliwości (usunięcia z urzędu). Zakres tego uprawnienia nie został zawężony tylko do części okresu, w którym sędzia nie piastował urzędu, lecz obejmuje pełną kompensatę majątkową. Tak ułożony standard zapewnia sędziemu prawo do skutecznego środka odwoławczego (tu powództwa) niezależnie od tego czy pierwotnie został odsunięty od pełnienia urzędu na czas trwania postępowania dyscyplinarnego, czy postępowania karnego, bo następnie jego umorzenie (wskutek wznowienia) otwiera uprawnionemu drogę do odzyskania należności pracowniczych, od momentu zawieszenia do chwili powrotu do służby. Elementy gwarantujące szczególną pozycję sędziego nie mogą być iluzoryczne i hipotetyczne, tak by w gorszej sytuacji stawały sędziego niesłuszenie usuniętego z zawodu względem sędziego zawieszonego na czas trwania postępowania karnego, które zakończy się uniewinnieniem sędziego albo umorzeniem postępowania.

Z tych przyczyn Sąd Najwyższy orzekł z mocy art. 398¹⁴ k.p.c. O kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 w związku z art. 108 § 1 i 398²¹ k.p.c.